

Pamiętnik Literacki 2008, 3, s. 179-183



Wokół zagadek pierwszych zbiorowych wydań twórczości Jana Kochanowskiego

Ludwika Ślękowa

LUDWIKA ŚLĘKOWA
(Uniwersytet Wrocławski)

WOKÓŁ ZAGADEK PIERWSZYCH ZBIOROWYCH WYDAŃ TWÓRCZOŚCI JANA KOCHANOWSKIEGO

1

Pierwsze rozmowy Jana Kochanowskiego z Janem Januszowskim na temat wydania dzieł wszystkich rozpoczęły się tuż po wydrukowaniu w jego oficynie *Psalterza Dawidowego*, a więc zapewne jeszcze w r. 1579:

począł był [Kochanowski] wnetże [...] po wydaniu *Psalterza* przekładania swego ze mną się namawiać, jakoby rzeczy pisania jego wszystkie za żywota jego z drukarnie mej wynieść na świat mogły [...] ¹.

W taki sposób odnotował tę informację edytor w liście dedykacyjnym zwróconym do Jana Myszkowskiego z Mirowa (bratanka biskupa Piotra, u którego – jak pisał – poeta był szczególnie „wzięty” ²). Dedykacja nosiła datę 12 XII 1585, a więc powstała w rok i kilka zaledwie miesięcy po zgonie poety.

Utwory dostarczone zostały staraniem wdowy:

pani Dorota Kochanowska, wiedząc o tym, że sam nieboszczyk ze mną o tym stanowił, a że to wola jego była, zebrawszy c z ę ś ć jego rzeczy pisanych i tych, co już w druku przedtem były, do mych rąk je posłała, abym jedne przy drugich, wszystkie, które wydać się godziły, kosztem swoim na świat wydał ³.

Fakty te, tzn. rozpoczęcie rozmów w sprawie wydania zbiorowego oraz dostarczenie przez wdowę w manuskryptach i drukach tekstów stanowiących c z ę ś ć dorobku pisarskiego poety, powtórzył Januszowski w liście dedykacyjnym towarzyszącym redakcji D, a skierowanym tym razem do Mikołaja Zebrzydowskiego i noszącym datę o 13 lat późniejszą od listu do Jana Myszkowskiego: „w dzień Nowego Lata, 1598” ⁴. Nadto w obu pisał, że Kochanowski to autor dotąd nie wydanych *Fe-*

¹ J. Januszowski, *Wielmożnemu a mnie Miłościwemu Panu [...] Janowi Myszkowskiemu z Mirowa [...]*. W: J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie*. Wyd. Sejmowe. Tom wstępny: *Wprowadzenie wydawnicze*. Oprac. M. R. Mayenowa, J. Woronczak. Wrocław 1983, s. 162. BPP, B 22.

² *Ibidem*, s. 170.

³ *Ibidem*, s. 169–170. Podkreśl. L. Ś.

⁴ J. Januszowski, *Jaśnie Wielmożnemu [...] Panu Mikołajowi Zebrzydowskiemu z Zebrzydowic [...]*. W: Kochanowski, *ed. cit.*, s. 187.

nomenów, Musae, Monomachii Parysowej z Menelausem, Dziewosłęba i Brody. Także wielu wydanych, wśród których wymieniał *Fraszki*. Nigdy fraszek nie drukował w edycjach zbiorowych, choć publikował osobno. Przeciwwstawiał im pieśni, dając do zrozumienia, że są to wiersze poważne, godne wielkiego poety. W dedykacji z r. 1585 zapisywał je małą literą (p), a w późniejszych – dużą (P)⁵. Tak jakby najpierw miał na myśli znaną sobie formę literacką uprawianą przez Kochanowskiego, a w liście późniejszym – tytuł zbioru. Przypuszczenie to potwierdzają daty: pierwodruku (1586 – redakcja A) oraz zawierającej *Pieśni* edycji zbiorowej (1598 – redakcja D).

W jakim porządku umieszczone zostały dostarczone przez wdowę teksty: w przypadkowo przyjętym przez autora bądź wydawcę, czy może układ zaprojektował sam Kochanowski, a wydawca uszanował jego wolę, czy też Januszowski otrzymałszy luźno zestawione teksty sam nadał im kolejność?⁶

Aby odpowiedzieć na te pytania, sięgnijmy do czasów nieco późniejszych. Pierwszymi autorami, którzy sami zredagowali wydanie zbiorowe swoich dzieł, byli Stanisław Grochowski i Kasper Miaskowski. Stało się to na początku w. XVII, w niewiele lat po wydaniu wierszy Mikołaja Sępa Szarzyńskiego przez jego brata Jakuba, pozbieranych z druków i rękopisów, jakie posiadał i do jakich dotarł⁷. Na kształcie Sępowych *Rytmów, abo wierszy polskich* zaważyła wywodząca się z antyku zasada grupowania utworów pokrewnych gatunkowo. Stąd w układzie tomu wzięły się cykle sonetów, pieśni horacjańskich, pieśni na kształt psalmów.

Stanisław Grochowski przywiązany był głęboko do przekonania, że poezja towarzyszy wydarzeniom historycznym i praktykowanym ceremoniom (wydania nowych dzieł, bitwy, zwycięstwa, pogrzeby, śluby itp.). Cały swój dorobek uporządkował, niezależnie od gatunkowego zróżnicowania, według czasowego przebiegu zdarzeń w nich występujących, a mających swe odniesienie w rzeczywistości, wydzielił przy tym utwory religijne jako osobną grupę. Tę całość stworzył i zamknął wierszami zwróconymi do biskupa Piotra Tylickiego (pierwotnie do prymasa Bernata Maciejowskiego adresował wiersz wstępny)⁸. Był więc jak historyk porządkujący materię pod względem chronologicznym.

Kasper Miaskowski zaś, którego Jan Szczęsny Herburt – powodowany zapewne wymogami panegirycznej przesady – ogłosił twórcą nowej estetyki literackiej, dwukrotnie opublikował swój dorobek w odstępie jednego dziesięciolecia, układ jego podporządkowując adresatowi. Był nim król Władysław. Wbrew normie stosowności, przestrzeganej przez poetów klasycznych i przez tych, którzy na nich się wzorowali, nazwał adresata swych utworów w dedykacyjnym wierszu „wonnym kwiatkiem”, co „cieszy wnuki Lechowe nadzieją”⁹ – było to w czasie, gdy król liczył lat 17. Określeń tych Miaskowski nie zmienił i wtedy, gdy adresat miał już lat 27, a więc był dorosłym człowiekiem. Biorąc pod uwagę

⁵ Januszowski: *Wielmożnemu a mnie Miłościwemu Panu [...] Janowi Myszkowskiemu z Mirowsa [...]*, s. 168; *Jaśnie Wielmożnemu [...] Panu Mikołajowi Zebrzydowskiemu z Zebrzydowic [...]*, s. 182.

⁶ Problematykę tę sygnalizują Mayenowa i Woronczak we *Wprowadzeniu wydawniczym* (w: Kochanowski, ed. cit., s. 15).

⁷ Zob. *Przedmowa do Jakuba Leśniowskiego*. W: M. Sęp Szarzyński, *Rytmy, abo wiersze polskie*. B.m., 1601. (Wyd. fotooffsetowe).

⁸ Pisze o tym obszerniej A. Oszczędą (*Poeta Wazów. Studia o okolicznościowej poezji Stanisława Grochowskiego*. Wrocław 1999, s. 27, 31).

⁹ K. Miaskowski, *Zbiór rytmów*. Wyd. A. Nowicka-Jeżowa. Warszawa 1995, s. 21.

ów wiersz oraz kompozycję zbioru, którą przysłemu królowi autor w nim objaśniał, można *Zbiór rytmów* nazwać modlitewnikiem. Obowiązuje tu kalendarz liturgiczny, a tylko do „części wtórej” dodane zostały wiersze okolicznościowe, tak dotyczące spraw publicznych, jak wzięte z osobistego i prywatnego doświadczenia autora. Przeto tłumacząc układ zbioru królewiczowi pisał:

Idą swym rzędem drugie poemata,
 Jako te czasy dały i złe lata:
 [.]
 Aż dalszy poczet zawierają różne
 pisanja [...] ¹⁰.

Ani do historii, ani do adresata dedykacji nie odwołuje się porządek utworów przyjęty w edycji *Jan Kochanowski*. Nie jest on jednak przypadkowy.

W najwcześniejszej redakcji, tzn. w wydaniu z r. 1585, po liście dedykacyjnym następują *Fenomena*, wzorem Aratosa opisujące planety. W tym rejonie żyje też poeta, który został przedstawiony w znajdującej się na miejscu drugim *Muzie*. Z owej krainy, skąd jak na dłoni widać „próżne troski ludzkie i niemęską trwożę / Skąd omylną nadzieję i błąd” (w. 25–26), spogląda na ludzi krzających się na ziemi.

Na segment drugi składają się utwory poświęcone rozważaniom i piętnowaniu wad społeczeństwa decydującego o losach państwa, tj. *Satyr*, *Monomachija*, *Odprawa posłów greckich*. Charakterystyczne jest w tej grupie oddzielenie *Orpheusa* od tragedii oraz poprzedzenie jej przekładem z Homera, tematycznym źródłem dramatu. Uczyniono to wbrew pierwodrukowi, w którym złączono ją z pierwszym utworem, a nie zamieszczono drugiego.

Segment trzeci rozpoczynają *Szachy*, a po nich teksty przedstawiające inną niż dotąd materię. Jest to bądź twórczość okolicznościowo-rodzinna (jak *Dziwosłób*, *Epitalamium z Katulla*, *Treny*), bądź taka, w której główną rolę odgrywają kobiety (*Wzór pań mężnych*, *Zuzanna* i – ze względu na typ użytej alegorii – *Zgoda*), wreszcie żartobliwe (*Broda*) i dotyczące spraw przyziemnych, za jakie uznawano wtedy życie codzienne (*Marszałek*).

Segment ostatni stanowią wiersze łacińskie, a dokładniej – nazwijmy to tak – batoriańsko-zamojskie (*Pan Zamchanus*, *Dryas Zamchana*, *Orpheus*). Dla wyodrębnienia i zgodnie ze zwyczajem drukowane są odmienną czcionką niż polskie. Wszystkie je wyłączy wydawca z redakcji C.

Można zatem przyjąć, że kolejność utworów dyktują pewne zasady, a najwcześniejsza redakcja zawiera tylko teksty sprzed r. 1580 (często przy tym poprzednio drukowane osobno). Naczelną zasadę porządkującą stanowi język i dlatego utwory łacińskie zgromadzone zostały razem. Wymowny dowód celowego działania stanowi oddzielenie *Orpheusa* od *Odprawy*.

Drugą zasadą jest hierarchia form złączona z rodzajem stylu. Najwyraźniejszy ślad takiego pojmowania istoty gatunków znajdujemy w umieszczeniu *Muzy* zaraz po pierwszym utworze (styl wysoki), a *Marszałka* na końcu (styl niski). Dzisiejszego czytelnika niewątpliwie zaskakiwać może miejsce wyznaczone *Trenom*: wśród wierszy segmentu trzeciego – okolicznościowo-rodziny. Tak jednak powszechnie było to arcydzieło rozumiane, co potwierdził Januszowski, pisząc o nim „lekkie podobno” i z tą opinią zgadzając się („affekta ojcowskiego

¹⁰ *Ibidem*, s. 24.

przeciw dziatkom w tej mierze upatruję, którego, nie widzę, by kto lepiej wyrazić mógł i umiał”¹¹.

Poza językiem i hierarchią form zasadę porządkującą stanowiło też p o k r e w i e ń s t w o t e m a t y c z n e lub związek utworów – miejsce *Fenomenów* względem *Muzy*, *Monomachii* względem *Odprawy*. Całość zbioru jest zaś wyznaczana dwubiegunowością: na początku umieszczona została *Muza*, a na końcu – przeciwstawny jej stylistycznie i tematycznie *Marszałek*¹².

W odróżnieniu od przypadków Grochowskiego i Miaskowskiego zasady następstwa utworów zostały w *Janie Kochanowskim* ukierunkowane n a s a m ą t w ó r c z o ś ć, na jej cechy i charakter w niej wyczytany. W nadanej tekstem kolejności można odnaleźć pewną porcję wiedzy krytycznoliterackiej (zwłaszcza – wyobrażenia o miejscu pisarza w społeczeństwie oraz hierarchię form i stylów), ówczasie zdobywanej już w trakcie szkolnej edukacji. Na Januszowskiego jako na konstruktora całości zbioru wskazywałoby wobec powyższego jedynie miejsce wyznaczone *Trenom*, ponieważ wszelkie inne przekonania na temat poezji są na tyle powszechne, że można je przypisać tak autorowi, jak wydawcy.

Pomysłem natomiast tego ostatniego jest niewątpliwie tytuł nadany całości. Poszedł tu Januszowski wzorem edytorów drukujących we Włoszech klasyków rzymskich i nowożytnych poetów za klasyków uchodzących, których wydania zbiorowe noszą np. tytuły: *Horacy*, *Wergiliusz*, *Petrarka* czy *Dante*. Zwróciła na to uwagę Paulina Buchwald-Pelcowa¹³.

2

Zagadki kryje też następny chronologicznie tom z dziełami czarnoleskiego poety, jaki opuścił oficynę Januszowskiego, tzn. *Pieśni* ogłoszone w roku 1586. Zgodnie z kartą tytułową od pierwszej redakcji, *Jana Kochanowskiego*, dzieli go okres zaledwie kilku miesięcy (grudzień 1585 – 1586), a zupełnie inny jest sposób wydania. Tom ten bowiem łączy cechy druków za życia poety z cechami pośmiertnych wydań zbiorowych: jak utwory publikowane za życia poety nie został opatrzone przedmową typografa, a znalazły się w nim – jak w edycjach pośmiertnych – teksty różne, podczas gdy autor zwykł był do druku przeznaczać zamkniętą całość złożoną z serii utworów reprezentujących podobny gatunek (*Elegiarum libri IV*, *Fraszki*, *Lyricorum libellus*).

Pełny tytuł druku z 1586 r. brzmi: *Pieśni ksiąg dwoje*, co odnosi się do 49 pieśni podzielonych na dwie księgi, oznaczonych numeracją rzymską. Cały ten cykl ma charakter horacjański i stanowi próbę stworzenia liryki opartej na wzorze tego poety. Zasygnalizował to pisarz umieszczając przed *Pieśnią I* księgi pierwszej cytat z łacińskiego utworu (*Intactis opulentior...*, XIII 24), a w zakończeniu (*Pieśń XIX*) parafrazując liryk Horacego *Non usitata nec tenui...* (II 20).

¹¹ Januszowski, *Jaśnie Wielmożnemu [...] Panu Mikołajowi Zebrzydowskiemu z Zebrzydowic [...]*, s. 180.

¹² Przeciwnostawność tę starałam się wykazać w artykule *Ze studiów nad stylistycznym kształtem liryki Kochanowskiego. W kręgu stylu „wielkiego” i stylu „prostego”* („Pamiętnik Literacki” 1979, z. 1).

¹³ P. Buchwald-Pelcowa, *Dawne wydania dzieł Jana Kochanowskiego*. Warszawa 1993, s. 162.

Tymczasem, jak wiadomo, wbrew zamierzeniu autora dodatkowo znalazły się tu kolejno: *Pieśń* o incipicie „Czego chcesz od nas, Panie” (już wtedy szeroko znana głównie dzięki anonimowemu rozpowszechnieniu w różnowierczych kancjonałach), *O śmierci Jana Tarnowskiego*, *Pamiętka*. Przy czym wszystkim utworom z wyjątkiem *Pamiętki* towarzyszy żywa pagina w postaci „Pieśni Jana Kochanowskiego” (stronice parzyste) – „księgi wtóre” (stronice nieparzyste). Od strony 80 jej brzmienie zmienia się na: „Pamiętka”. Na stronicach poprzednich, tzn. aż do 79, znajdują się utwory o różnej budowie stroficznej, nie ma takiego charakteru *Pamiętka*. Zatem wbrew intencjom poety, który poszczególne teksty zbioru *Pieśni ksiąg dwoje* opatrzył rzymskimi cyframi, a za pośrednictwem cytatu z Horacego otworzył cały cykl, zaznaczając w ten sposób jego charakter i integralność, do księgi drugiej zaliczył wydawca wszystkie utwory stroficzne, nie włączył zaś stychicznej *Pamiętki*.

Ważne ogniwo w historii zbiorowych wydań odnajdujemy w redakcji B. Według ustaleń Kazimierza Piekarskiego stanowi ona przedruk redakcji A. W zamieszczonym tam na odwrocie karty tytułowej *Regestrze rzeczy, które są w tych księgach* podano jako ostatnią pozycję: *Pieśni rozmaitych ksiąg dwoje. Tamże Pamiętka Tęczyńskiemu*, z odesłaniem do strony 79¹⁴. W tym miejscu tak w pierwodruku, jak w wydaniu zbiorowym redakcji C, przedrukującym *Pieśni* po raz pierwszy, znajdują się trzy ostatnie zwrotki utworu poprzedzającego, tzn. *O śmierci Jana Tarnowskiego*, oraz tytuł i dwa pierwsze wersy *Pamiętki*. Redakcję B (bez pieśni, ale w spisie treści je uwzględniającą) od redakcji C (wymieniającej je i przedrukowującej) dzieli tak niewiele czasu, że można domniemywać, iż były tłoczne równoległe. Piekarski ustalił dla tych redakcji daty: B – 1589/90; C – po czerwcu 1590 a przed 1595 rokiem. Zamieszczony zatem na odwrocie karty tytułowej *Regestr* musiał przedostać się z redakcji C. Z przyjętego tu punktu widzenia najważniejsze wydaje się, że sporządzający indeks miał świadomość „rozmaitości” pieśni, skoro tym słowem określał zawartość księgi drugiej, przekraczającą zbiorek horacjański.

Buchwald-Pelcowa wysuwa przypuszczenie, że *Pieśni* wydane w rok po pierwszej redakcji, tj. edycji *Jan Kochanowski*, stanowią w istocie nieoznaczony tom 2¹⁵. Tłumaczyłoby to brak przedmowy. Pozostają jednak zagadką okoliczności wspólnej dla obu redakcji B i C karty tytułowej i zawartego na jej odwrocie *Regestru*.

Abstract

LUDWIKA ŚLĘKOWA
(University of Wrocław)

ON THE RIDDLES OF THE FIRST COLLECTED EDITIONS OF JAN KOCHANOWSKI'S LITERARY CREATIVITY

The article describes the content of the first collected editions (from edition A to edition D) of Jan Kochanowski's literary creativity by the then famous editor Jan Januszowski. The order of the pieces is not incidental but a subject to the following criteria: linguistic (Polish and Latin creativity; the latter absent from edition C on), thematic (from poems about the poet to occasional poems), and stylistic (from rarefied style to plain one).

¹⁴ Zwróciła na to uwagę Buchwald-Pelcowa (*op. cit.*, s. 157).

¹⁵ *Ibidem*, s. 162 n.